

# Skoczeń, Marian

---

## Powstanie i rozwój pierwszej szkoły zawodowej w Płocku (1824-1830)

---

Notatki Płockie 28/2-115, 31-35

---

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Powstanie i rozwój pierwszej szkoły zawodowej w Płocku (1824–1830)

Początki szkolnictwa zawodowego w Polsce sięgają XVII wieku i wiążą się z rozwojem instytucji opiekuńczych w tym okresie<sup>1</sup>. Były to przeważnie różnego rodzaju przytulki skupiające sieroty i biedne dzieci głównie rzemieślników. Jednak wraz z utratą niepodległości państwowej pod koniec XVII wieku zanikną również i te załazki szkół zawodowych<sup>2</sup>.

Dopiero na przełomie XVII i XVIII wieku szybki rozwój przemysłu i handlu coraz silniej rozbudzał potrzebę praktycznego przygotowania młodzieży do zajęć zawodowych<sup>3</sup>. Tradycyjna droga nauczania zawodu poprzez praktykę w zakładach pracy już nie wystarczała. Niezbędne stawało się wyposażenie w pewien zasób wiedzy użytecznej. Szczególnie wiele uwagi sprawie podniesienia oświaty wśród rzemieślników poświęciły władze Królestwa, które dążyły do rozwinięcia przemysłu i dzwignięcia rzemiosła. Suchan w swej książce pisze: „Chodziło sferom rządzącym o podniesienie miast przez rozwój rzemiosła i przemysłu. Po rzemieślniku analfabecie nie spodziewano się postępu, osądzono zatem za konieczne oświecenie go przy pomocy szkoły niedzielnej, w której uczono by szczególnie młodzież rzemieślniczą czytania, pisania, rachunków i rysunków”<sup>4</sup>.

Pierwszą szkołę niedzielną dla „terminatorów i wyzwolenców” założono w Warszawie w roku 1815 przy zborze ewangelickim w budynku szkoły wydziałowej<sup>5</sup>. Podkreślane w raportach z 1818 i 1819 r. przez wizytatorów szkolnych duże wartości i korzyści płynące z powstałych w tym okresie warszawskich szkół rzemieślniczych doprowadziły chyba do tego, że Komisja Oświecenia w r. 1820 postanowiła zakładać szkoły niedzielne w każdym większym mieście<sup>6</sup>. W latach 1817–1826 powstało czternaście szkół tego typu<sup>7</sup>. Natomiast tylko w latach 1824–1825 wszystkich szkół rzemieślniczych w kraju, oprócz Warszawy, było osiem. Poza Płockiem założono je w Kielcach, Radomiu, Lublinie, Hrubieszowie, Pułtusk, Łowiczu, Siedlcach, Łomży i Szczuczynie<sup>8</sup>.

Na temat potrzeby istnienia szkół zawodowych w tym okresie wypowiedzieli się także publicyści i przedstawiciele administracji szkolnej. Ogromną rolę w propagowaniu szkół zawodowych w Królestwie Kongresowym odegrał syn mieszczanina z Piły, działacz Komisji Oświecenia Publicznego, minister Stanisław Staszic. Jak wiadomo był to człowiek o różnorodnych zainteresowaniach, polityk, filozof, geolog, działacz społeczny. Uznał on, że jedynym bogactwem narodu nie może być tylko ziemia, tj. rolnictwo i „ziemiorództwo”, czyli złoża surowców mineralnych. Zwrócił uwagę

na „towar” wyprodukowany przez rzemieślników w warsztatach i manufakturach oraz na operacje bankowe, a więc na „pieniądz”. Sam łączył teorię z praktyką. W swoich dobrach hrubieszowskich zakładał dla synów chłopskich szkółki, gdzie oprócz elementarnej wiedzy, zdobywali przygotowanie zawodowe. Mało rozpowszechniony jest fakt, że opracowane przez Stanisława Staszica — zarządzenie namiestnika gen. Zajączka z 1816 r.<sup>9</sup> nakazywało rzemieślnikom, aby posyłali do szkół swoich niepiśmiennych terminatorów w wymiarze co najmniej 6 godzin tygodniowo na naukę czytania. Ponadto powyższe rozporządzenie zakazywało rzemieślnikom wyzwalania na czeladników tych uczniów, którzy nie posiadali wykształcenia elementarnego.

Nie bez znaczenia był również głos Kajetana Jaxy Marcinkowskiego, inspektora szkolnego w Płocku, znanego szerszemu ogółowi ze swych utworów poetyckich. Pozostając przez dłuższy czas w bliskich stosunkach z Tadeuszem Czackim, który w tym okresie dążył do utworzenia przy Liceum w Krzemieńcu szkoły technicznej, miał zapewne Marcinkowski bodziec do wystąpienia w r. 1823 z własnym projektem organizacji szkół zawodowych. Zwracał w nim uwagę na konieczność zorganizowania szkół rzemieślniczych jako pośrednik ogniw pomiędzy szkołami elementarnymi a średnimi<sup>10</sup>. Nadzór nad nimi miał sprawować specjalny Instytut Mechaniczny. Natomiast szkołom wydziałowym zalecano nadanie bardziej praktycznego charakteru<sup>11</sup>.

Wskazane przykłady świadczą o zrozumieniu przez władze potrzeby udzielania pomocy młodzieży w dostosowaniu się do przeobrażeń w zakresie stosunków gospodarczych i społecznych. Powstające szkoły rzemieślniczo-niedzielne były jakby naśladowaniem i rozszerzeniem szkół wydziałowych, które z kolei zostały oparte na wzorach niemieckich szkół realnych o nastawieniu zawodowym<sup>12</sup>, gdyż prowadziły takie przedmioty, jak mechanika, hydraulika, rysunek techniczny, statyka itp.

Płocka Szkoła Niedzielno-Rzemieślnicza powstała stosunkowo późno (5 grudnia 1824 r.) i to nie tylko w porównaniu z analogicznymi szkołami warszawskimi, ale także w porównaniu ze szkołami w innych miastach np. w Lublinie (1818), w Siedlcach (1819) i w Łowiczu (1820)<sup>13</sup>.

Trzeba jednak zaznaczyć, że korespondencja Komisji Rządowej z Komisją Wojewódzką w Płocku w sprawie założenia szkoły niedzielnej rozpoczęła się już wcześniej, bo 23 lutego 1820 r.<sup>14</sup>. Wówczas Komisja Wojewódzka w Płocku, prosząc o przesłanie opisu urządzenia tych szkół, zgłosiła do Komisji Oświecenia

Publicznego projekt założenia takiej szkoły na terenie miasta. Ponadto Komisja Rządowa zalecała, aby w szkole niedzielnej na początku uczyć tylko czytania, pisania, rachunków, rysunków technicznych i układania rejestrów. Komisja zobowiązała się nawet dostarczyć wzory do rysunków. Zarazem Komisja poleciła wybranie dozoru złożonego z prezydenta i dwóch członków municypalności oraz dwóch członków ze starszych Zgromadzeń Rzemieślniczych. Jednak w latach 1820—1822 do założenia szkoły nie doszło. Korespondencja w tej sprawie została wznowiona dopiero w roku 1822.

Chcąc zrealizować od początku dość szerokie plany, Komisja Wojewódzka zaczęła troszczyć się o fundusze na szkołę niedzielną i planowała utworzyć trzy klasy. Postanowiła także, aby oprócz terminatorów dokształcić czeladników nie umiejących czytać, pisać, rachować, a także zorganizować podobną szkołę dla dziewcząt. Z powodu jednak braku środków na otwarcie szkoły niedzielnej Komisja Wojewódzka zwróciła się do Komisji Spraw Wewnętrznych dnia 14 kwietnia 1823 r. z prośbą o przyznanie jako dotacji pewnej, nieokreślonej bliżej sumy. Do powyższej prośby Staszic nie ustosunkował się pozytywnie. Odpowiedział odmownie w tym samym dniu motywując, że miasto Płock wybrało już wszystkie fundusze miejskie i jeszcze nawet musi zaciągnąć 30 000 zł pożyczki. Jak widzimy realizacja planów odwlekała się. Dopiero w roku 1824 Komisja Oświecenia wyraziła zgodę i wyznaczyła etat dla Płocka w wysokości 400 zł pozwalający założyć szkołę niedzielną. Jednocześnie zaznaczyła, że nauczyciel i lokal mogą być wspólne ze szkołą elementarną<sup>15</sup>.

Szkoła Niedzielno-Rzemieślnicza w Płocku, początkowo o dwu klasach, mieściła się przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej<sup>16</sup>. Organizatorem jej był rektor Szkoły Wojewódzkiej Kajetan Morykoni<sup>17</sup>. Pierwszymi nauczycielami Szkoły Niedzielno-Rzemieślniczej w Płocku byli nauczyciele ze Szkoły Wojewódzkiej płatni po 2 zł za godzinę lekcji<sup>18</sup>. Należeli do nich: profesor Józef Zborowski<sup>19</sup> oraz nauczyciele Antoni Grobicki<sup>20</sup>, Grzegorz Stawnicki<sup>21</sup> i Edward Tumanowicz<sup>22</sup>. Ze sprawozdania szkolnego z roku 1826/1827 drukowanego w «Sprawie przed publicznością»<sup>23</sup> dowiadujemy się, że w późniejszym czasie oprócz profesora Zborowskiego uczył także rektor Szkoły Wojewódzkiej Kajetan Morykoni oraz Wincenty Józefowicz<sup>24</sup> magister filozofii i Józef Czackowski<sup>25</sup>. Aby odciążyć nauczycieli, dobrano do pomocy najzdolniejszych uczniów ze Szkoły Wojewódzkiej: Franciszka Walińskiego i Rafała Rybickiego.

Od dnia 1 sierpnia 1827 roku Szkołę Niedzielno-Rzemieślniczą w Płocku utrzymywał sam rektor Szkoły Wojewódzkiej. Obowiązki nauczycieli pełnili wówczas profesorowie Zborowski i Józefowicz, a w ostatnich miesiącach tego samego roku Teofil Zaremba<sup>26</sup> i Czackowski z „godną publicznej pochwały” pomocą uczniów piątej klasy Szkoły Wojewódzkiej:

Wojciecha Lisowskiego, Marcina Przysieckiego, Józefa Koszewskiego i Stanisława Bąkowskiego<sup>27</sup>.

Z początkiem nowego roku szkolnego 1828/29 przystąpiono do utworzenia czwartego oddziału<sup>28</sup>. Wymagało to zatrudnienia przynajmniej jeszcze jednego nauczyciela, ale zapewne z braku funduszy wyznaczono jedynie do pomocy dodatkowych trzech uczniów z klasy piątej. Wówczas „ze szczerą gorliwością” udzielali nauki następujący uczniowie Szkoły Wojewódzkiej: z klasy szóstej Leopold Bartkowski, Narcyz Wilewski i Juliusz Johne, a z klasy piątej — Tomasz Jaroszewski, Tomasz Ilnicki, Marceli Remiszewski. W dalszym ciągu uczył też rektor Szkoły Wojewódzkiej Kajetan Morykoni wraz z nauczycielami Zarembą i Czackowskim. W następnym roku szkolnym 1829/30 w Szkole Niedzielno-Rzemieślniczej oprócz stałego składu, zamiast nauczyciela Czackowskiego — pojawił się Kazimierz Okulicki<sup>29</sup>. Natomiast pomagającymi byli uczniowie Szkoły Wojewódzkiej z klasy szóstej: Juliusz Johne, Narcyz Wilewski, Marcin Przynecki i Jan Tarnowski, z klasy piątej — Jan Szubski, Sylwester Bober, a z klasy czwartej Marceli Goćkowski.

Przypuszcza się, że rektor i kilku nauczycieli świeckich Szkoły Wojewódzkiej, jak już wyżej zaznaczono, ucząc w Szkole Niedzielno-Rzemieślniczej, prawdopodobnie według jakiegoś klucza, dzielili na utrzymanie szkoły, a może także między siebie, przyznany szkole w r. 1824 etat w wysokości 400 zł. Nie wiemy czy owi nauczyciele poświęcali swój niedzielny wypoczynek ze względów ideowo-społecznych czy materialnych, żeby „dorobić” do pensji. Niemal wszyscy wymienieni nauczyciele mieli studia wyższe uniwersyteckie. Niektórzy z nich pisali i czytali na posiedzeniach Towarzystwa Naukowego swe prace naukowe (Morykoni, Józefowicz) lub nawet je publikowali. Dotąd zasadniczo uczyli młodzież już wyselekcjonowaną, mającą jakąś wiedzę, kulturę, ogładę. Na terenie Szkoły Niedzielno-Rzemieślniczej zetknęli się z zupełnie innym elementem, często z analfabetami.

Pierwszym znanym nam nauczycielem religii, tak ważnego przedmiotu w programie szkół rzemieślniczych, jak podaje wspomniane już sprawozdanie z roku 1829, był ksiądz Antoni Baliński, prefekt Szkoły Wojewódzkiej<sup>30</sup>. Wcześniej prawdopodobnie nie odbywały się systematyczne lekcje religii. Ograniczano się do odmawiania pacierza przed i po zakończeniu zajęć<sup>31</sup>.

Nad pracą szkoły czuwał powołany na polecenie Komisji Oświecenia dozór szkolny. W jego skład weszli: prezydent, dwóch członków municypalności oraz dwóch członków ze starszych Zgromadzeń Rzemieślniczych<sup>32</sup>. Dozorowi temu powierzone zostało zaprowadzenie kontroli uczęszczania terminatorów, ustanowienie potrzebnej liczby nauczycieli, a także ułożenie organizacji wewnętrznej według

przedłożonego projektu. Zalecono także troskę o wzrost i rozwój szkoły<sup>33</sup>.

W dniu otwarcia szkoły w Płocku liczba zapisanych uczniów była stosunkowo duża i wynosiła 132<sup>34</sup>. W roku 1830 tylko nieco spadła i wynosiła 127 uczniów<sup>35</sup>. Dla porównania: w roku 1825 we wszystkich szkołach niedzielno-rzemieślniczych w Warszawie było tylko 235 uczniów<sup>36</sup>, a w latach 1824 i 1825 w ośmiu szkołach wymienionych w raporcie kształciło się 695 uczniów<sup>37</sup>.

Do szkoły Niedzielno-Rzemieślniczej w Płocku przyjmowano chłopców powyżej dwunastu lat. Początkowo szkoła rzemieślnicza podzielona była na dwa oddziały, choć już wtedy planowano utworzenie trzeciego<sup>38</sup>. Przewidywano tam wprowadzenie takich przedmiotów, jak mechanika, technologia, religia z nauką moralności, układanie rejestrów itp.<sup>39</sup>.

Utworzenie czwartego oddziału w szkole rzemieślniczej w Płocku na początku roku szkolnego 1828/29 wydłużyło czas nauczania. Jednak wcześniejsze opanowanie materiału dawało możliwość ukończenia szkoły w krótszym terminie. W aktach ogólnych gimnazjum męskiego spotykamy następującą informację rektora Morykoniego: „Witkowski Faustyn był w czwartym oddziale Szkoły Niedzielno-Rzemieślniczej, a posiada takie wyrobienie, że już w tej szkole niepotrzebnie się uczył”<sup>40</sup>. Uczniowi temu zezwolono na wcześniejsze ukończenie szkoły<sup>41</sup>.

Czas trwania roku szkolnego nie był bliżej przez przepisy dla szkół rzemieślniczo-niedzielnych określony. Przypuszcza się, że czas nauki w Szkole rzemieślniczej w Płocku zbliżony był do okresu nauki w Szkole Wojewódzkiej.

Program szkół rzemieślniczo-niedzielnych ze względu na małą ilość godzin lekcyjnych tygodniowo (4—6) musiał być odpowiednio uproszczony i zminimalizowany. Przedmioty wykładane miały ułatwiać i doskonalić wykonywanie zawodu, np. rysunek i układanie rejestrów (rachunków i najprostszej księgowości). Inne dziedziny wiedzy, jak historia, geografia, prawo krajowe łączone były z „czytaniem” i uwzględnione „o ile czas dozwoli”, czyli traktowane raczej marginesowo. W sprawozdaniu szkoły z roku 1824 czytamy: „Nauki główne są: czytać, pisać, rachować i rysować. Uczniowie zaczynając i kończąc godziny szkolne odmawiają pacierz i powtarzają artykuły wiary co zastępuje naukę religii. W czytaniu wykładane mają prawidła obyczajowe z przydaniem wiadomości, ile czas dozwoli z historii, geografii, technologii, i prawa krajowego”<sup>42</sup>. W porównaniu z programem Szkoły Wojewódzkiej był to więc program ubogi.

W Szkole Niedzielno-Rzemieślniczej w Płocku w klasie pierwszej w nauce czytania i rachunku stosowano metodę lankastrowską, tzn. „wzajemnego uczenia się”<sup>43</sup>. Została ona wprowadzona w paru szkołach prowincjonalnych m.in. w Hrubieszowie, Lublinie, a potem

w Płocku. Metoda ta, zarówno w Polsce jak i na całym świecie, budziła wówczas entuzjazm u zwolenników nauczania mas ludowych<sup>44</sup>.

Co do podręczników wiemy, że w szkole rzemieślniczej w Płocku były używane następujące książki do czytania: *Nauka dla włościan o zachowaniu zdrowia*. W oddziale II miała być nauczana *Historia Święta i Pielgrzym z Dobromila*<sup>45</sup>. Należy przypuszczać, że nie najlepiej przedstawiała się sprawa zaopatrzenia uczniów w książki, a także i w zeszyty czy materiały rysunkowe. Uczniowie bardzo często nie mogli sobie ich kupić, a starsi cechów, którzy zobowiązali się tych pomocy dostarczać, zapewne nie dopełniali obowiązku. Potrzebę uregulowania tej sprawy odczuwał i rektor szkoły płockiej, który twierdził, iż „więcej terminatorów będzie mogło korzystać ze szkoły, jeżeli im się zakupi książki, zeszyty itp.”<sup>46</sup>.

Szkola Wojewódzka zgodnie z tradycją na zakończenie roku szkolnego organizowała egzaminy publiczne<sup>47</sup>, w których także uczestniczyli uczniowie szkół elementarnych, rzemieślniczych, szkół żeńskich i Szkoły Wojewódzkiej.

W podobny sposób kończono naukę w szkole rzemieślniczej. W sprawozdaniu z roku szkolnego 1824/1825 czytamy: „Po wyegzaminowaniu każdego, który się czytać, pisać i rachować okazali, a przy tym wiek już doroślejszy mają, wydano świadectwa, że mogą otrzymać stopień czeladniczy”<sup>48</sup>. Jak widać szkoła ta zaczęła spełniać określoną rolę w awansie zawodowym, bowiem dopiero po otrzymaniu świadectwa uczeń mógł uzyskać dyplom czeladnika. Wkrótce też odegrała ważną rolę w ożywieniu miejscowego rzemiosła.

Rozwojowi przemysłu i handlu towarzyszyła szybka rozbudowa miasta. Dane z okresu zakładania szkoły szkoły rzemieślniczej w Płocku wskazują na słaby rozwój produkcji rzemieślniczej. W tym celu próbowano sprowadzić rzemieślników z innych terenów Polski. W roku 1825 generał Florian Kobyliński, weteran wojen napoleońskich, odznaczony krzyżem *Virtuti Militari*, inwalida cieszący się szacunkiem mieszkańców Płocka, który od września w roku 1816 pełnił obowiązki prezesa Komisji Wojewódzkiej, podpisał odezwę zachęcającą nawet cudzoziemskich rzemieślników do osiedlania się w województwie płockim, w Pułtusk i Ostrołęce<sup>49</sup>. Wspomniana odezwa wywołała protest konsula pruskiego w Warszawie w kwietniu 1820 roku, a także za tę akcję Wielki Książę Konstanty w Warszawie udzielił Kobylińskiemu nagany. Podjęte próby ożywienia przemysłu w Płocku przez rozwój rzemiosła zakończyły się fiaskiem. Przybyły w roku 1824 tkacz niemiecki Gotlieb Koenig, otrzymawszy od władz płockich zapomogę i plac na wybudowanie manufaktury, nie dotrzymał umowy i nie rozwinął warsztatu. Nadto narobił tylko jeszcze długów i wyprzedził urządzenia<sup>50</sup>.

Płocka Szkoła Niedzielno-Rzemieślnicza prowadzona pod kierunkiem znanych pedagogów ze Szkoły Wojewódzkiej miała w zasadzie wszelkie dane, aby sprostać swoim zadaniom i dołączyć się do walki o przebudowę rzemiosła.

W latach dwudziestych XIX wieku ludność Płocka zaczęła szybko wzrastać. Gdy w roku 1822 Płock liczył 6 334 mieszkańców, to w roku 1827/28 było już 10 913<sup>51</sup>. Wraz ze wzrostem ludności zwiększała się również ilość rzemieślników w mieście. W roku 1827/28 liczba rzemieślników w Płocku wynosiła 485, zaś przed założeniem szkoły w roku 1816/17 było ich tylko 281<sup>52</sup>. Wnioskować można, że bodźcem tak szybkiego wzrostu i rozwoju rzemiosła było właśnie założenie omawianej szkoły.

Ponadto należy też przypisać tej szkole duże zasługi w krzewieniu podstawowego wykształcenia wśród

ubogich warstw rzemieślniczych. W ten sposób zapewniono uczniom rzemieślniczym możliwość zdobycia koniecznej wiedzy ogólnej. Sądzić należy, że dawano to im także okazję do pewnego wyrobienia społecznego i stwarzało warunki do podejmowania bardziej samodzielných decyzji potrzebnych w zasadniczym przestawieniu się na nowe, wyższe formy produkcji. Wcześniejszy brak szkoły był więc ewidentny i mimo trudności szkoła ta rozpoczęła pożyteczną, kilkuletnią działalność, a przede wszystkim dała początek tworzenia się publicznego, zawodowego szkolnictwa męskiego w Płocku.

#### PRZYPISY

- <sup>1</sup> J. Miąso, *Szkolnictwo zawodowe w Królestwie Polskim w latach 1815—1915*. Kraków 1966, s. 16.
- <sup>2</sup> *Ibidem*, s. 18.
- <sup>3</sup> R. Wroczyński, *Dzieje oświaty polskiej 1795—1945*. Warszawa 1980, s. 72.
- <sup>4</sup> Z. Suchan, *Historyczny zarys organizacji szkolnictwa elementarnego w Polsce od Komisji Edukacji Narodowej po dobę obecną*. Brześć n. Bugiem 1938, s. 104n.
- <sup>5</sup> W. Jenike, *Kronika zboru ewangelicko-augsburskiego*, s. 35, cytata za J. Brzozowską, *Szkoły niedzielne w Warszawie w czasach urzędowania Staszica*. [W:] *Stanisław Staszic MDCCLV—MDCXXXVI*. Księga zbiorowa pod red. Z. Kukulskiego. Lublin 1982, s. 594. Por. K. Poznański, *Szkoła rzemieślniczo-niedzielną w Lublinie 1819—1864*. [W:] *Rozprawy z dziejów oświaty* pod redakcją Ł. Kurdybachy. Wrocław, t. II, s. 120n.
- <sup>6</sup> Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce. Kraków 1878; *Rys historyczny działań Dyrekcji Narodowej i Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Polsce od roku 1812 do końca 1821*, t. I, s. 169.
- <sup>7</sup> J. Miąso, *op. cit.*, s. 21.
- <sup>8</sup> J. Brzozowska, *op. cit.*, s. 620.
- <sup>9</sup> *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, t. IV, s. 121n; Por. J. Brzozowska, *op. cit.*, s. 594; J. Miąso, *op. cit.*, s. 174n.
- <sup>10</sup> J. Brzozowska, *op. cit.*, s. 620.
- <sup>11</sup> Między innymi: 1) przez wyposażenie ich w odpowiednie narzędzia i gabinet fizyczny, 2) przez kładzenie większego nacisku na takie przedmioty, jak hydraulika i dynamika, 3) statyka.
- <sup>12</sup> J. Miąso, *op. cit.*, s. 26.
- <sup>13</sup> J. Brzozowska, *op. cit.*, 618n.
- <sup>14</sup> *Ibidem*, s. 619n. Na marginesie czytanej korespondencji została umieszczona ważna notatka i dotyczyła metody nauczania w takiej szkole: „Sposób wzajemnego nauczania byłby najstosowniejszy do tego instytutu z powodu porządku dozoru i prędkości w nauczaniu, gdyby się znalazł ktoś, aby go umiał zaprowadzić”.
- <sup>15</sup> *Ibidem*, s. 620.
- <sup>16</sup> Z. Walczak, *Szkolnictwo i oświata na Mazowszu Płockim w latach 1795—1867*, s. 35. «Notatki Płockie» 1973, nr 5/74, s. 35.
- <sup>17</sup> Kajetan Morykoni (2 IX 1774—17 XII 1830) urodził się w Welczu koło Buska. Początkowo nauki pobierał od swojej matki, a także od duchownych: pijara Reszczyńskiego i ucznia Akademii Krakowskiej ks. Kosmalskiego. W roku 1785 zaczął uczęszczać do Szkoły Przyglówniej Krakowskiej. Ukończył ją po siedmiu latach w r. 1792, otrzymując w każdej klasie pochwały. W następnym roku szkolnym był słuchaczem części nauk w Akademii Krakowskiej. Po wakacjach w r. 1793 udał się do Akademii Lwowskiej, gdzie przez trzy lata słuchał prywatnie prawa i niektórych nauk filozoficznych. W roku 1796 osiadł wraz z matką na gospodarstwie. Czteroletni pobyt na wsi poświęcił czytaniu i pisaniu.

Od r. 1800 zaczął trudnić się prywatnym nauczaniem dzieci w okolicach Lublina. Z począt-

kiem roku szkolnego 1810/1811 został mianowany profesorem w Szkole Lubelskiej. Wówczas od Izby Edukacyjnej otrzymał patent na profesora geografii, historii i nauki filozoficznej, zaś w roku 1812 otrzymał jeszcze patent od dyrektora Edukacji Narodowej na trzeciego profesora Literatury polskiej. Natomiast od Komisji Rządowej Obrządków religijnych i Oświecenia Publicznego w r. 1816 otrzymał nominację na członka w Komisji Województwa Podlaskiego.

W latach 1819—30 był rektorem Szkoły Wojewódzkiej w Płocku. Zapisał się w tym mieście jako wybitny pedagog. Był równocześnie założycielem Towarzystwa Naukowego (1820) i Towarzystwa Miłosierdzia Szkolnego, które pomogło w wykształceniu się wielu biednym uczniom. Zmarł w Płocku w r. 1830. Zob. W. Małek, *Morykoni Kajetan*. [W:] *Słownik pracowników książki polskiej*. Warszawa 1972, s. 606, tamże — literatura. Ponadto, M. W. Adrianek, *Lubelska karta w biografii Kajetana Morykoniego*. «Notatki Płockie» 1970, nr 4/58, s. 38—41; T. Chrostowski, *Pamięci Kajetana Morykoniego*, tamże, 1975 nr 1/80, s. 52—55, A. J. Nowowiejski, *Płock*, s. 571, 636, 642, 643.

<sup>18</sup> J. Brzozowska, *op. cit.*, s. 620.

<sup>19</sup> Józef Zborowski początkowo zaczął nauczać w Kaliszu i w Lublinie. Następnie przez sześć lat pełnił funkcję rektora w Szkole Podwydziałowej w Hrubieszowie. Do Zgromadzenia Nauczycielskiego w Płocku jako trzeci przybył w roku szkolnym 1822/23. W Szkole Płockiej wykładał: naukę obyczajową, geografie, kaligrafię, fizykę, matematykę i historię do czasu powstania listopadowego. Zob. *Sprawa przed publicznością [...] 1822/23*, s. 8—10; 1823/24 s. 8, 1824/25, s. 8n; 1825/26, s. 7; 1826/27, s. 11n; 1827/28, s. 7,8; 1828/29, s. 6n; 1829/30, s. 6n.

<sup>20</sup> Antoni Grobicki pracował w Szkole Płockiej od roku 1817 jako zastępca nauczyciela, a następnie od roku szkolnego 1921/22 na stanowisku nauczyciela. Do roku 1830 wykładał następujące przedmioty: język polski, język francuski, historię powszechną, kaligrafię, geografie i historię Polski. Zob. *Na popis publiczny 1817* s. 26, 27, 1818, s. 9—12; 1819, s. 4, 6; *Sprawy przed publicznością [...] 1819/20*, s. 7—9; 1821/22, s. 7, 8; 1822/23, s. 8, 9; 1823/24, s. 5, 8; 1824/25, s. 8, 9; 1825/26, s. 6, 7; 1826/27, s. 10, 11; 1827/28, s. 6, 7; 1828/29, s. 6, 7; 1829/30, s. 6, 7.

<sup>21</sup> Grzegorz Stawnicki, nauczyciel Szkoły Wojewódzkiej w Płocku. Od powstania Księstwa Warszawskiego czytamy w sprawozdaniu, że „położył duże zasługi w różnych gatunkach służby publicznej”. W Szkole Płockiej uczył w latach 1822—1829. Od września 1829 r. przeszedł uczyć do Szkoły Pedagogicznej (praktycznej) na Lesznie w Warszawie. Ponadto w sprawozdaniu szkolnym z roku 1829/30 czytamy: „Straty gorliwego Nauczyciela to dotkliwszą czyni, że za jego oddaleniem, nie mamy nauki j. rosyjskiego”.

Dodać należy, że Stawnicki jako kolaborator w roku szkolnym 1822/23 wraz z nauczycielem Grobickim i zastępcą nauczyciela Tumanowiczem

- przy pomocy także rektora Morykoniego utrzymywał „Szkołę Wstępną dla drobnych dzieci”. Zob. *Sprawa przed publicznością...* 1822/23 s. 6, 8, 9, 10, 23/24, s. 6, 7, 8, 24/25, s. 7, 8, 25/26 s. 6, 8, 26/27, s. 10, 11, 27/28, s. 6, 8, 28/29, s. 6, 7; 29/30 s. 5;
- <sup>22</sup> Edward Tumanowicz, zastępca nauczyciela Szkoły Wojewódzkiej. Urodził się w Niezawie, obwód kujawski. Absolwent Szkoły Płockiej. W wieku 24 lat dn. 15 XI 1819 r. zapisał się na Wydział Sztuk Pięknych Uniwersytetu Warszawskiego. Począwszy od r. 1822 zajął miejsce nauczyciela Sztetynera, u którego jako uczeń Szkoły Płockiej pobierał początki sztuki rysowniczej. Członek Towarzystwa Naukowego. W celu gromadzenia zasobów do przyszłej historii Mazowsza Tumanowicz dopomógł uczniom w wykończeniu rysunków wszystkich nagrobków kościoła katedralnego w Płocku. Zebrał z wielką starannością cały szereg oryginałów i reprodukcji widoków miasta Płocka. W r. 1914 Towarzystwo Naukowe wystawiło w tym mieście „widok miasta Płocka od wsi Radziwie z 1822” E. Tumanowicza.
- W roku szkolnym 1822/23 E. Tumanowicz wraz z nauczycielem Grobickim przy pomocy rektora utrzymywał „Szkołę Wstępną dla drobnych dzieci”. Zob. *Sprawa przed publicznością...* 1821/22, s. 6, 8, 9; 1822/23, s. 10, 23/24, s. 8, 24/25, s. 7, 8; R. Gerber, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego*, s. 410, 411; W. Rolbiecki, *Towarzystwo Naukowe Płockiej...*, s. 208; A. J. Nowowiejski, *op. cit.*, s. 646, 659;
- <sup>23</sup> *Sprawa przed publicznością...* 1826/27, s. 4.
- <sup>24</sup> Wincenty Józefowicz (19 XI 1798—1856) urodził się w miejscowości Pniawa w Galicji. Pochodził z rodziny szlacheckiej. Początkowo nauki pobierał w Lublinie, a od piątej klasy uczył się w Krakowie. Świadectwo dojrzałości otrzymał w roku 1822. W latach szkolnych zajmował się twórczością literacką. W piątej klasie napisał czteroaktowy dramat *Miłość rodzeństwa*, a w klasie szóstej pięcioaktową komedię *Intrygi oryginałów*. Na polecenie rektora szkoły krakowskiej wspomniane sztuki były grane przez uczniów.
- Nowicjat odbył w Zgromadzeniu Pijarów w Łukowie. W roku 1822 został kolaboratorem przy szkole Księżki Pijarów w Warszawie. 11 VII 1826 roku uzyskał stopień magistra filozofii. W latach 1826—1829 był zastępcą profesora, a następnie profesorem w Szkole Wojewódzkiej w Płocku, dokąd został skierowany na własną prośbę. W Płocku wykładał kolejno: j. polski, matematykę, fizykę, naukę obyczajową i geografii astronomiczną. W roku szkolnym 1829/30 profesor Józefowicz z klasą trzecią opracował plan wioski Jędrzejewo. Natomiast z klasą piątą wyznaczyl główne punkty Płocka ze wsi Ciechomice, następnie opracował plan wsi Ciechomice i wyjaśnił praktycznie sposoby równoważenia. Tam też brał udział w powstaniu listopadowym. Był—jak twierdził naczelnik wojenny województwa płockiego — członkiem Towarzystwa Patriotycznego, należał do redakcji «Gońca Płockiego», a pod koniec powstania znajdował się w Modlinie.
- W roku 1833 został przeniesiony jako nauczyciel do gimnazjum w Pałacu Kazimierzowskim w Warszawie. Jako pedagog nie cieszył się dobrą opinią Lindego. Od roku 1836 był nauczycielem gimnazjum w Piotrkowie. W roku 1840 wrócił do Warszawy na stanowisko nauczyciela geografii i języka polskiego. Od roku 1842 był ponadto profesorem geometrii i miernictwa w Instytucie Marymonckim. Przetłumaczył i rozszerzył *Zasady algebry Bourdona*. W roku 1843 wydał *Wykład praktyczny miernictwa i niwelacji*, w 1844 *Geometrię stosowaną do potrzeb gospodarskich i Praktyczne nawodnianie łąk*. Zob. R. Gerber, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808—1830, Słownik biograficzny*. Wrocław 1977, s. 430, *tamże* — literatura; Ponadto, *Komisja Edukacji Narodowej i jej szkoła w Płocku 1773—1973*. Płock 1976, s. 43;
- A. J. Nowowiejski, *Płock, dz. cyt.*, s. 572, 644;
- Sprawa przed publicznością...* 1826/27, s. 10n; 1827/28, s. 6—8; 1828/29, s. 7; 1829/30, s. 7.
- <sup>25</sup> Józef Czaczekowski urodził się w roku 1803, prawdopodobnie w Warszawie. Pochodził z rodziny szlacheckiej. Mając lat 16 został studentem Wydziału Nauk i Sztuk Pięknych Uniwersytetu Warszawskiego. Od roku 1819 wielokrotnie wystawiał swoje obrazy na warszawskich wystawach sztuk pięknych. Otrzymał nawet pochwałę na wystawie w r. 1821 za obraz *Maria Magdalena*, kopia Belliniego, a w 1823 medal. Otrzymał także pochlebne recenzje w prasie warszawskiej. W roku 1826 przybył do Płocka na miejsce zastępcy nauczyciela Edwarda Tumanowicza i objął posadę nauczyciela rysunków w Szkole Wojewódzkiej. Uczył w Szkole Płockiej od lutego roku 1826, a następnie w roku szkolnym 1829/30 został przeniesiony do Szkoły Wojewódzkiej Księżki Pijarów w Warszawie. W latach 1834—54 był nauczycielem w Szkole Powiatowej przy ul. Freta w Warszawie. Zob. *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających*, Wrocław 1971, T. 1, s. 385; *tamże* — literatura; R. Gerber, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808—1830, Słownik biograficzny*. Wrocław 1977, s. 356, *tamże* — literatura; — Ponadto: A. J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, Płock 1931, s. 572; *Sprawa przed publicznością 1825/26, s. 8; 1826/27, s. 11; 1827/28, s. 8; 1828/29, s. 7.*
- <sup>26</sup> Teofil Zaremba nauczyciel w latach 1821—1823 pracował w Szkole Wydziałowej we Włocławku, potem przez cztery lata uczył w szkole kaliskiej. W Szkole Wojewódzkiej Płockiej zaczął wykładać od marca 1828 r. Nauczał j. polskiego, j. łacińskiego, j. niemieckiego, kaligrafii i geografii. *Sprawa przed publicznością 1828, s. 6—8; 1830, s. 6—10;*
- <sup>27</sup> *Sprawa przed publicznością...* 1827/28, s. 4.
- <sup>28</sup> *Sprawa przed publicznością...* 1828/29, s. 4.
- <sup>29</sup> Kazimierz Okulicki początkowo uczył w szkole Księżki Pijarów w Warszawie. Do Płocka przybył w roku szkolnym 1829/30 na miejsce nauczyciela Czaczekowskiego. W Szkole Płockiej, nauczał rysunków i kaligrafii. Zob. *Sprawa przed publicznością...* 1829/30, s. 5—7.
- <sup>30</sup> *Sprawa przed publicznością...* 1828/29, s. 4.
- <sup>31</sup> Patrz, s. 6p. 41.
- <sup>32</sup> J. Brzozowska, *op. cit.*, 620.
- <sup>33</sup> *Ibidem*, s. 601—603.
- <sup>34</sup> *Sprawa przed publicznością...* 1824/25 s. 20. Por. W. Rolbiecki, *Towarzystwo Naukowe przy szkole Wojewódzkiej w Płocku*. Wrocław 1976, s. 83.
- <sup>35</sup> *Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim 1830*, s. 216.
- <sup>36</sup> J. Brzozowska, *op. cit.*, s. 617.
- <sup>37</sup> *Ibidem*, s. 620.
- <sup>38</sup> *Sprawa przed publicznością...* 1824/25 s. 20.
- <sup>39</sup> J. Brzozowska, *op. cit.*, s. 620.
- <sup>40</sup> Archiwum Wojewódzkie w Płocku, Gimnazjum Męskie — Akta dotyczące instytutów i nauczycieli prywatnych 1832 — 1835, Sygn. 8., k. 61n.
- <sup>41</sup> *Ibidem*.
- <sup>42</sup> *Sprawa przed publicznością...* 1824/25, s. 20. Por. W. Rolbiecki, *op. cit.*, s. 83.
- <sup>43</sup> J. Brzozowska, *op. cit.*, s. 607.
- <sup>44</sup> J. Brzozowska, *op. cit.*, s. 607. Por. J. K. Krzyżanowski, *Uwagi nad Instytutami pedagogicznymi Pestalozziego i Fellenberga, tudzież metodami Bell — Lankastrowskimi w Lublinie 1819; X, se b. hr. Sierakowski, Zachęcenie do przyjęcia sposobu w krótkim czasie i małym kosztem nauczania dzieci czytać, pisać, rachować*. Kraków 1818; Dalej, *Wykład sposobu wzajemnego uczenia zwanego metodą Lankastra*.
- <sup>45</sup> J. Brzozowska, *op. cit.*, s. 620.
- <sup>46</sup> *Ibidem*, s. 610.
- <sup>47</sup> *Sprawa przed publicznością...* 1824/30. *Porządek Publicznego Popisu Szkoły Wojewódzkiej Płockiej w lipcu...* roku.
- <sup>48</sup> *Sprawa przed publicznością...* 1824/25, s. 20n.
- <sup>49</sup> *Dzieje Płocka*. Płock 1978, s. 256.
- <sup>50</sup> *Ibidem*, s. 256 n.
- <sup>51</sup> *Ibidem*, s. 255.